



KW WOLNEJ POLSCE



TYGODNIK WOJKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

CODZIENNY BIULETYN INFORMACYJNY - NR.6
M.p. sobota, 7 lutego 1942 r.

D E P E S Z E .
- - - - -

NOWA LINIA OBRONY W LIBII.

Kair. 6/II /R/ Dzisiejszy komunikat kwatery głównej brzmiak :

"Podczas gdy żadna zmiana nie zaszła wczoraj w działaniach lądowych, nasze siły powietrzne miały dzień szczególnie owocny.

W różnych punktach wzdłuż nieprzyjacielskich linii komunikacyjnych w Džebel Akhdar i dokoła tej strefy, nacierano na kolumny zmotoryzowanych transportów wroga. Znaczne ilości wozów podpalono i zniszczono, a wiele strat spowodowano w szeregach nieprzyjaciela."

Komunikat kwatery głównej RAF na Środkowym Wschodzie mówi o atakach lotniczych na nieprzyjacielskie jednostki zmotoryzowane oraz na konwoje w strefie Derna i Carnusa, oraz na drodze Giovanni Berta - Derna. Wyrządzo no wrogowi wiele strat w sprzęcie i ludziach. W walce powietrznej stracono jeden samolot niemiecki, a uszkodzono wiele innych.

W nocy z 4 na 5 bm., bombowce brytyjskie uderzyły na park zmotoryzowanych transportów na południe od Tripolisu, wywołując wiele wybuchów i pożarów. Inne samoloty bombardowały komunikacje w okręgu Dzedabia.

Tej samej nocy oraz w dn. 5. bm., samoloty wroga przeprowadzały dalsze naloty na Malteę. Są pewne szkody.

Z działań tych powróciły wszystkie samoloty brytyjskie.

W Londynie stwierdzają, że sytuację w Libii charakteryzuje po obu

stronach znaczna działalność patrolowa, lecz główne siły nie weszły jeszcze do akcji.

Radio londyńskie utrzymuje, że nowa linia obrony biegnie od punktu na północnym wschodzie między Derna i Gazalą w kierunku południowo-wschodnim do Msus, przechodząc przez Mekili, które stało się osią tego frontu. Koła londyńskie zaznaczają, że postępy wojsk "osi" znacznie osłabły i że dla ustalenia nowej linii obrony dowództwo brytyjskie postanowiło opuścić Derna oraz szereg punktów pustynnych.

"Evening Standard" pisze: "Prze prowadzając odwrót na nową linię obrony, wojska brytyjskie zdołały zabrać liczne składy i zaopatrzenia, jakie przygotowano, przewidując nowe uderzenie na zachód, które zostało pokrzyżowane przeciwnatarciem Rommla. W ten sposób pewien wielki konwój brytyjski, złożony ze 150 wozów, zdołał przewieźć na tyły duże ilości zaopatrzenia niemal na oczach wroga."

WYJAZD GOERINGA Z RZYMU.

Londyn. 6/II /R/ Oficjalna niemiecka agencja telegraficzna donosi, że Goering, który przebywał we Włoszech, opuścił specjalnym pociągiem Rzym, udając się do Niemiec. Na dworcu obecni byli Mussolini i Ciano oraz dowódcy oddziałów niemieckich, znajdujących się obecnie we Włoszech. Przed wyjazdem Goering odbył rozmowy

wę z gen. Fougier, szefem sztabu głównego włoskich sił lotniczych, z którym omówił niektóre zagadnienia, dotyczące lotnictwa obu krajów.

MUSSOLINI SIEGA PO DAJSZE REZERWY.

Londyn. 6/II /R/ Według doniesienia radia rzymskiego, Mussolini wydał rozkaz, by wszyscy urzędnicy państwa, którzy dotychczas byli zwolnieni ze służby wojskowej, zostali powołani pod broń.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn. 6/II /R/ Nocny komunikat sowiecki mówił :

"W dn. 5 bm., nasze wojska posuwały się nadal. W dn. 4 bm., zestrzelono 22 samoloty nieprzyjacielskie w walkach powietrznych, a 16 zniszczono na ziemi, co czyni razem 38 aparatów. W dn. 5 bm., stracono 9 samolotów wroga w pobliżu Moskwy."

Radiostacja w Kuibyszewie podała następujące informacje :

"Wojska rosyjskie na froncie pod Kalininem łamią opór Niemców i odpierają wszystkie ich przeciwnatarcia. Gwałtowne walki toczą się w tej chwili w pobliżu miasta, którego nazwa nie jest wymieniona, lecz gdzie Niemcy zaopatrują swe wojska drogą powietrzną. Jeden z samolotów transportowych został zdobyty przez żołnierzy armii sowieckiej. Donoszą również o zawziętych walkach na jednym z odcinków frontu północno-zachodniego, w strefie Leningradu i wzgórz Wałdajskich, gdzie Niemcy okopali się. Artyleria sowiecka ostrzeliwała intensywnie w ciągu ub. kilku dni pozycje wroga, zadając mu ciężkie straty."

Wojska sowieckie uderzają na szlak Smoleńsk - Wiazma od północy i od południa. Kierunek ich natarcia północnego zmierza w stronę Witebska. Według doniesień korespondentów pism szwedzkich w Londynie, komisarz Rzeszy dla Białej Rusi Kube oświadczył, że wśród miast na froncie centralnym ocalał jedynie Bobrujsk. Inne miasta jak Mińsk, Witebsk, Homel, Mohylew, Smoleńsk i Briańsk są niemal całkowicie zniszczone.

Na froncie południowym atak sowiecki skierowany jest z jednej strony na Dniepropietrowsk, a z drugiej na cel Charków.

ZATOPIENIE WŁOSKICH ŁODZI PODWODNYCH

Londyn. 6/II /R/ Admiralicja donosi, że szereg włoskich łodzi podwodnych, które usłowały wspierać akcje niemieckich łodzi podwodnych na Atlantyku, poszło na dno. Jedną z łodzi

była "Ferraris" o wyporności 680 ton. Była ona uzbrojona w 8 wyrzutni torpedowych i w dwa działa 3,9 cala. "Ferraris" zatopiona została w dn. 29 października przez kontrtorpedowce brytyjski "Lamerto".

AKCJA ARTYLERII POD SINGAPORE.

Londyn. 6/II /R/ Żadne konkretne dane nie nadeszły do Londynu, które potwierdziłyby doniesienia japońskie o rozpoczęciu wielkiego uderzenia na Singapore. Międzynarodowe koła londyńskie sądzą, że być może Japończycy uważają działalność swej artylerii za część składową tego natarcia. Przyszłość pokaże, czy tak jest istotnie.

Wydany w Singapore komunikat wojenny donosi, że artyleria brytyjska w dalszym ciągu nękała ruchy wojsk nieprzyjacielskich w Dżohor Bahru. W ciągu ub. 24 godzin zaznaczała się również kanonada artylerii wroga na północ od wyspy.

Wróg rozwijał także działalność lotniczą. Wysunięte oddziały brytyjskie były atakowane z niskiego pułapu zarówno bombami, jak i ogniem cekaemów. W walce powietrznej nad Singapore jeden samolot nieprzyjacielski został zniszczony, a trzy uszkodzone. Brak jednego aparatu brytyjskiego.

NA FILIPINACH.

Waszyngton. 6/II /R/ Komunikat ministerstwa wojny powiada, że w ciągu ub. 24 godzin nastąpiło uspokojenie w walkach na półwyspie Batan. Ograniczono się do drugorzędnej działalności patrolowej.

Komunikat powiada również, że amerykańskie samoloty myśliwskie straciły w walce powietrznej nad Jawą jeden bombowiec japoński i jeden samolot myśliwski. Jest to pierwsza wiadomość o działalności lotnictwa amerykańskiego nad Jawą.

OFENSYWA POWIETRZNA NA INDIE HO- LENDERSKIE.

Batawia. 6/II /R/ 40 bombowców japońskich, eskortowanych przez 20 samolotów myśliwskich dokonało drugiego nalotu na holenderską bazę morską w Surabaja na Jawie. Samoloty holenderskie wszczęły walkę, w której wyniku Japończycy stracili dwa pościgowce, a prawdopodobnie również dwa bombowce. Sprzymierzeni stracili trzy samoloty. 4 osoby odniosły w Surabaja lekkie rany. Miasto było bombardowane i ostrzeliwane z karabinów maszynowych. Główne uderzenie skierowane było

na port. Samoloty japońskie przeprowadziły poza tym loty rozpoznawcze nad szeregiem miast na Jawie.

Komunikat holenderski mówi następnie o zajęciu przez Japończyków miasta Samarinda na Borneo, 100 km na północny wschód od Balikpapan.

W BURMIE BEZ ZMIAN.

Londyn. 6/II /R/ Z Burmy nie nadeszły bliższe wiadomości. Kilka japońskich patroli pokazało się na zachodnim brzegu rzeki Salween, lecz ogólna sytuacja pozostaje bez zmian. Samoloty brytyjskie bombardowały wojska japońskie w Paan, gdzie wróg próbuje przekroczyć rzekę Salween.

WALKI CHIŃSKO-JAPONSKIE.

Czungking. 6/II /R/ Chiński komunikat wojenny donosi, że Japończycy usiłują uderzać na wschód od Kantonu w kierunku strefy Wajszow, lecz wojska chińskie odpierają ataki. W środę rano Japończycy uzyskali nowe posiłki i posuwają się w kierunku wschodnim, lecz Chińczycy trzymają nadal wszystkie strategiczne punkty w pobliżu portu Wajszow i powstrzymują szturm japoński, zadając wrogowi ciężkie straty. W Chinach środkowych walki trwają w północnej części prowincji Kiangsi. Japońskie natarcia wzdłuż obu brzegów rzeki Szang zostały odparte, a wroga zmuszono do powrotu na dawne pozycje w strefie Nanczang.

BRYGADA WOJSK ABISYŃSKICH POJDZIE DO DALSZEJ WALKI.

Londyn. 6/II /R/ Cesarz Abisynii Haile Selassie oświadczył, że zamierza posłać do walki obok wojsk brytyjskich jednego ze swoich synów oraz brygadę wojsk abisyńskich. Cesarz złożył tę deklarację w związku z podpisaniem układu angielsko-abisyńskiego. W odpowiedzi na depeszę dowódcy wojsk brytyjskich we wschodniej Afryce, cesarz Haile Selassie zaznaczył, że "ja i mój naród nie złożymy broni, zanim wspólny wróg nie zostanie złamany."

W ANGLII O NOWYM RZĄDZIE EGIPSKIM.

Londyn. 6/II /R/ "News Chronicle" ogłasza artykuł parlamentarzysty angielskiego Vernona Bartletta o powołaniu nowego rządu w Egipcie. Polityk ten pisze: "Rozwiązanie kryzysu w Egipcie wywołało duże zadowolenie w Londynie. W chwili gdy Egipt jest zagrożony przez Niemców i Włochów dojście do władzy w Kairze rządu silnie nacjonalistycznego jest konieczne." - Powołanie Nahasa Paszy

do utworzenia gabinetu ucieszyło, zdaniem "Timesa", większość Egipcjan, choć nie mogło podobać się intrygantom. "Jeżeli intrygantów, zaznacza "Times", myśleli o zwiększeniu własnych wpływów i o osłabieniu sojuszu angielsko-egipskiego, spotkali się z zawodem. Manewr ich obrócił się przeciw nim i na miejsce dawnego rządu będą mieli do czynienia z silnym rządem niezależnym."

"W Londynie sądzą, że król Faruk po dokonaniu próby wytworzenia innej koalicji rządowej, postąpił rozsądnie powołując Nahasa Paszę, który jedynie może dać gwarancje stabilizacji politycznej. Z naszej strony witamy z zadowoleniem Nahasa Paszę, jako polityka, który będąc premierem zawarł traktat angielsko-egipski w r. 1936. Od tego czasu dawał on częste dowody wypróbowanej lojalności wobec zasady przyjaźni i współpracy z W. Brytanią. Nawet w latach ostatnich, gdy stronictwo jego wycofało się pod swe namioty, Nahas Pasza starał się w najszerszej mierze popierać zarządzenia, związane z prowadzeniem wojny, choć Egipt nie jest w istocie w stanie wojny."

W Kairze ogłoszono komunikat Reutera, stwierdzający, że rząd angielski wita z zadowoleniem gabinet Nahasa Paszy. Ogłoszono również wymianę listów między ambasadorem brytyjskim w Kairze a Nahasem Paszą. Listy te stwierdzają, że stosunki między oboma krajami opierać się będą nadal na idei przyjaźni oraz na traktacie sojuszniczym, który nie przewiduje mieszania się Anglii w wewnętrzne sprawy Egiptu.

PARTYZANCI WE WSCHODNIEJ POLSCE.

Londyn. 6/II /Pol. Radio/ We wschodniej części Polski walki partyzanckie trwają nadal. Szwedzki dziennik stwierdza, że władze niemieckie na Podolu ogłosiły apel, by nie udzielać żadnej pomocy osobnikom, nie mogącym dokładniej wylegitymować się i podejrzany o należenie do grup partyzanckich. Władze niemieckie grożą ostrymi represjami za udzielanie pomocy partyzantom.

AMERYKA PRZECIWKO "OSI".

Londyn. 6/II /Pol. Radio/ Władze brazylijskie przeprowadziły rewizję w gmachu ambasady niemieckiej w Rio de Janeiro, wykrywając tam silną radiostację. W Argentynie wydano zarządzenia w sprawie wojskowego zabezpieczenia portów argentyńskich przed atakami. W akcji tej wezmą udział samoloty St. Zjednoczonych.

WAFDYSCI U WŁADZY W EGIPCIE .

Po ustąpieniu rządu Hussaina Sirry Paszy, król Egiptu powierzył misję utworzenia gabinetu przywódcy stronnictwa Wafd Nahasowi Paszy. W ten sposób potężna organizacja polityczna Wafd dojdzie znowu do władzy, a pierwszym jej krokiem będzie rozwiązanie Izby Reprezentantów, gdzie stronnictwo to nie posiadało przedstawicielstwa, zbojkotowawszy w praktyce poprzednie wybory.

Jak stwierdza "Egyptian Gazette" stronnictwo Wafd, które od ćwierć wieku odgrywa czołową rolę w polityce Egiptu, uważane jest nieraz w kołach zagranicznych za organizację typu nacjonalistycznego. Jest to raczej nie porozumienie. Po pierwsze dlatego, że w Egipcie istnieje właściwe stronnictwo nacjonalistyczne, które postawiło zasadę nie rokowania z W. Brytanią dopóki ostatni żołnierz brytyjski nie opuści terytorium egipskiego. To skrajne stanowisko ma zresztą charakter czysto teoretyczny, nie spotkało się bowiem, jako nierealne, z poparciem kraju.

Wafdyści natomiast, choć wysunęli program niezawisłości Egiptu, zawsze dążyli do usuwania nieporozumień z W. Brytanią drogą rokowań i ta właśnie taktyka cieszyła się uznaniem społeczeństwa. Pod rządami Wafdystów oraz obecnego premiera Nahasa Paszy doszło też do zawarcia w r. 1936 traktatu sojuszniczego angielsko-egipskiego, który uznawał niepodległość Egiptu i układał na nowych podstawach stosunki między obu krajami.

Wafd, jak pisze "Egyptian Gazette" jest może nie tyle stronnictwem politycznym w ścisłym tego słowa znaczeniu, co pewnym swoistym przejawem wiary. Jest to niewątpliwie najlepsza w Egipcie organizacja opinii publicznej, choć powstanie jej w przeszłości nie było trudne ze względu na wysunięte, magiczne hasło niepodległości.

Hasło to skupiło wszystkie klasy ludności, nadając stronnictwu Wafd koloryt ludowy i demokratyczny. Główną podstawą partii stali się chłopcy egipscy, fellahowie, z których pochodzi również obecny premier Nahas Pasza. Rozmach swój zawdzięcza stronnictwo napływowi młodej inteligencji oraz młodzieży uniwersyteckiej, która ongiś w burzliwy nieraz sposób dawała wyraz swoim przekonaniom. Szerokie podstawy społeczne, jakie uzyskało stronnictwo, sprawiły wysunięcie przez nie programu socjalnego z da-

leko idącymi dążeniami reformistycznymi. Inne ugrupowania zarzucały wafdystom brak dostatecznego umiaru. Na tym tle dochodziło w partii do secesji. W r. 1921 z łona Wafdu wyodrębniła się partia liberalno-konstytucyjna, a po śmierci Zagloula Paszy wyłamała się grupa "Saadistów" od nazwiska Saad Zagloul Pasza, na którego się powoływano. Obie te partie są silnie reprezentowane w obecnym parlamencie, zwalczanym przez ortodoksyjnych wafdystów.

Twórcą partii Wafd był głośny patriota egipski Saad Zagloul Pasza. Pierwsze jego wystąpienie na arenie publicznej było żądanie, sformułowane w listopadzie 1918 r., wysłania do Londynu oficjalnej delegacji Egiptu celem przeprowadzenia rokowań o nadanie krajowi niepodległości. Od tego żądania pochodzi nazwa partii "Wafd" bowiem znaczy delegacja. Od tego też czasu datuje się historia stronnictwa, związana ściśle z różnymi kolejami rokowań egipsko-brytyjskich. W lutym 1922 roku rzucono podstawy pod życie niepodległość, opracowano konstytucję, wprowadzającą monarchię, oraz ustalono zakres wpływów i kompetencji W. Brytanii na ziemi egipskiej.

W r. 1927 zmarł Zagloul Pasza, czczony do dnia dzisiejszego jako fundator niezawisłości Egiptu. Kierownictwo partii objął po nim jego najbliższy współpracownik obecny premier Nahas Pasza. W r. 1936, gdy wafdyści byli przy władzy, doszło do podpisania traktatu egipsko-angielskiego, opierającego stosunki między obu krajami na zasadach równości i znoszącego pozostałości dawnego protektoratu W. Brytanii z tym zastrzeżeniem, że Anglia zobowiązała się do obrony Egiptu i Kanału Sueskiego, którego bezpieczeństwo zapewniała odpowiednimi garnizonami wojskowymi.

Nahas Pasza poraz już piąty obejmuje szefostwo rządu. Główną jego zasługą z lat poprzednich jest zawarcie paktu z Anglią oraz zapewnienie Egiptowi udziału w konferencji w Montreux w sprawie cieśnin Dardanelskich. Z tego tytułu posiada najwyższe odznaczenia egipskie oraz order angielskie, przyznające mu tytuł Sira. Wyszedłszy ze skromnych warunków i wychowany wyłącznie w Egipcie, jest zwolennikiem europeizacji kraju.